



The Holy See

Przemówienie Papieża Franciszka podczas spotkania z ludźmi starszymi

Plac św. Piotra, 28 września 2014 r.

Video

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziękuję wam, że przyszliście tak licznie! I dziękuję za radosne przyjęcie — dzisiaj jest wasze święto, nasze święto! Dziękuję abpowi Paglii i wszystkim, którzy je przygotowali. W sposób szczególny dziękuję Papieżowi seniorowi Benedyktowi XVI za jego obecność. Mówiłem już wiele razy, że bardzo się cieszę, że zamieszkał tu, w Watykanie, ponieważ jest to tak, jakby mieć mądrego dziadka w domu. Dziękuję!

Wysłuchałem świadectw niektórych z was, mówiących o doświadczeniach wspólnych licznym osobom starszym i dziadkom. Ale jedno z nich było inne: świadectwo braci przybyłych z Karakoszu, którzy zbiegli przed okrutnym prześladowaniem. Im wszyscy razem powiedzmy specjalne «dzięki!» To wspaniałe, że przybyliście tu dzisiaj: to jest dar dla Kościoła. A my ofiarujemy wam naszą bliskość, naszą modlitwę i konkretną pomoc. Przemoc względem osób starszych jest nieludzka, podobnie jak przemoc względem dzieci. Ale Bóg was nie opuszcza, jest z wami! Z Jego pomocą jesteście i wciąż będziecie pamięcią dla waszego ludu; a także dla nas, dla wielkiej rodziny Kościoła. Dziękuję!

Bracia ci dają nam świadectwo o tym, że nawet w największych próbach osoby starsze, które wierzą, są jak drzewa, które wciąż owocują. To dotyczy również sytuacji bardziej zwyczajnych, gdzie mogą pojawiać się inne pokusy, inne formy dyskryminacji. Słyszeliśmy o niektórych innych świadectwach.

Starość jest w sposób szczególny czasem łaski, w którym Pan ponawia swoje wezwanie: wzywa nas do strzeżenia i przekazywania wiary, wzywa nas do modlitwy, szczególnie do modlitwy

wstawienniczej; wzywa nas do bycia blisko tych, którzy są w potrzebie... Osoby w podeszłym wieku, dziadkowie potrafią rozumieć najtrudniejsze sytuacje: mają tę wielką umiejętność! A gdy modlą się za te sytuacje, ich modlitwa jest mocna, jest potężna!

Dziadkom, którzy otrzymali błogosławieństwo zobaczenia dzieci swoich dzieci (por. Ps 128, 6), zostało powierzone wielkie zadanie: mają oni przekazywać doświadczenie życia, historię rodziny, wspólnoty, ludu; mają z prostotą dzielić się mądrością i samą wiarą, która jest dziedzictwem najcenniejszym! Błogosławione te rodziny, które mają blisko siebie dziadków! Dziadek jest ojcem dwa razy i babcia jest matką dwa razy. W tych krajach, w których prześladowanie religijne było okrutne, myślę na przykład o Albanii, gdzie udałem się ubiegłej niedzieli, w tych krajach właśnie dziadkowie potajemnie zanosili dzieci do chrztu, aby dać im wiarę. Dzielni! Byli dzielni w czasie prześladowania i uratowali wiarę w tych krajach!

Ale nie zawsze osoby starsze, dziadek, babcia, mają rodzinę, która może ich przyjąć. I w tej sytuacji rozwiązaniem są domy dla osób starszych... oby były naprawdę domami, a nie więzieniami! I oby służyły osobom starszym, a nie interesom kogoś innego! Nie powinno być instytutów, w których osoby starsze żyją w zapomnieniu, jakby ukryte, zaniedbane. Jestem blisko licznych osób starszych, które przebywają w tych zakładach, i z wdzięcznością myślę o tych, którzy je tam odwiedzają i im pomagają. Domy starców powinny być «płucami» człowieczeństwa w miasteczku, w dzielnicy, w parafii; powinny być «sanktuariami» człowieczeństwa, gdzie osoba starsza i słaba jest otoczona troską i pielęgnowana jak starszy brat lub siostra. Odwiedzanie starszego człowieka daje wiele dobrego! Spójrzcie na nasze dzieci: czasami widzimy, że są zniechęcone i smutne; idą w odwiedziny do osoby starszej i stają się radosne!

Lecz istnieją również starsi żyjący w opuszczeniu: jakże często odrzuca się osoby starsze, pozostawiając je samym sobie, co staje się prawdziwą ukrytą eutanazją! Jest to rezultat owej kultury odrzucania, która wyrządza tak wiele zła w naszym świecie. Odrzuca się dzieci, odrzuca się ludzi młodych, ponieważ nie ma dla nich pracy, i odrzuca się osoby starsze pod pretekstem zachowania «równowagi» systemu ekonomicznego, w którego centrum nie jest osoba ludzka, lecz pieniądź. Wszyscy jesteśmy wezwani do tego, aby sprzeciwiać się tej trującej kulturze odrzutu!

My, chrześcijanie, razem z wszystkimi ludźmi dobrej woli, mamy obowiązek cierpliwie budować społeczeństwo inne, bardziej gościnne, bardziej ludzkie, bardziej otwarte na wszystkich, które nie potrzebuje wyrzucać tego, kto jest słaby w ciele i na umyśle, przeciwnie, społeczeństwo, które mierzy swoje «tempo» właśnie w oparciu o te osoby.

Jako chrześcijanie i jako obywatele jesteśmy wezwani do szukania, z fantazją i mądrością, dróg do tego, by zmierzyć się z tym wyzwaniem. Naród, który nie troszczy się o dziadków i nie traktuje ich dobrze, jest narodem nie mającym przyszłości! Dlaczego nie ma przyszłości? Dlatego że traci pamięć i odrywa się od swoich korzeni. Ale uwaga: wy jesteście odpowiedzialni za ożywianie tych korzeni w was samych! Przez modlitwę, czytanie Ewangelii, dzieła miłosierdzia. W ten sposób

będziemy jak żywe drzewa, które także w starości nie przestają owocować. Jedną z najpiękniejszych rzeczy w życiu rodziny, w naszym ludzkim życiu w rodzinie, jest okazywać czułość dziecku i pozwolić dziadkowi i babci, by nam okazywali swoją czułość. Dziękuję!